

Klasa, którą Bóg uczci

**„Ja te, którzy Mnie czczą,
czcić będę” – 1 Sam. 2:30.**

Słowa powyższego tekstu wypowiedziane są w związku z opowieścią o Helim i jego rodzinie. Heli był przedstawicielem Bożym w pewnym szczególnym znaczeniu – był kapłanem i sędzią Izraela. Synowie Heliego również byli kapłanami, lecz bardzo źle się prowadzili, żyli w rozpuszczeniu, popierali niesprawiedliwość i nadużywali swego stanowiska, a także stanowiska swego ojca. Heli otrzymał naganę od Boga, ponieważ nie miał należytej kontroli nad swoimi synami i nie wstrzymywał ich od czynienia rzeczy niesprawiedliwych, przeciwnych woli Bożej, przynoszących hańbę Jego sprawie, a także ich kapłańskiemu stanowisku. Słowa Pańskiej nagany dla Heliego były wypowiedziane do Samuela i tłumaczyły, dlaczego Bóg zamierzył odebrać zaszczyt, jaki dał Heliemu i jego rodzinie. Boskie stanowisko w tej sprawie wyrażone jest słowami naszego tekstu: „Ja tych, którzy Mnie czczą, czcić będę”.

Pysznym się sprzeciwia, pokornym łaskę daje

Wierzmy, iż zasada ta jest zawsze stosowana. Również i teraz, tych, którzy starają się czcić Boga, On także na pewno uczci. Tacy, którzy zabiegają tylko o własną cześć, mogą ją do pewnego stopnia osiągnąć, lecz cześć, którą otrzymają, nie będzie od Boga. Służąc Jego sprawie i Prawdzie, tacy nie będą uczczeni przez Niego: „Bóg się pysznym sprzeciwia, a pokornym łaskę daje”. Najlepszym sposobem czczenia Boga jest starać się rozpoznawać Jego wolę i czynić ją w szczerości serca; we wszystkich sprawach naszego życia mieć na pamięci Boga i okazywanie Jego przymiotów. Nie mamy dbać o samych siebie, czyli o własną chwałę. Mamy służyć zgodnie z zasadami, jakie wystawia Bóg. Starać się, aby czcić Boga, jest rzeczą właściwą dla tych, którzy są Jego dziećmi i których On ubłogosławił.

Mogłoby się zdawać, że nasz tekst jest w pewnym znaczeniu przeciwny temu, co powiedział nasz Pan: „Miłujcie nieprzyjaciół wasze”. Uważnie analizując nasz tekst, widzimy jednak, że chociaż Bóg oświadcza,

iż uczci tych, którzy Go czczą, i że „ci, którzy Go szczerze szukają, znajdą Go”, to nie mówi, że skrzywdzi tych, którzy Go nie miłują i nie czczą. Przeciwnie, Boskie zarządzenie jest tak obszerne, że obejmuje „wszystkie rodzaje ziemi”. Wynika z tego, że Bóg miłuje nawet swoich nieprzyjaciół – miłuje aż do stopnia przygotowania ofiary za nich, dla ich pojednania. Bóg jednak nie darzy swoich nieprzyjaciół czcią.

Nienawidzić grzech, miłować grzesznika

Możemy wierzyć, że Bóg najbardziej miłuje tych, którzy starają się czynić Jego wolę. Mamy nakazane miłować naszych nieprzyjaciół, lecz nie znaczy to, że mamy ich miłować w taki sam sposób, jak miłujemy członków Ciała Chrystusowego. Różnica polega na tym, że nieprzyjaciół miłujemy miłością współczującą, gdy zaś braci w Chrystusie miłością świętą, życzliwą, przyjacielską. Grzech nie jest miły Bogu lub komukolwiek, kto jest w społeczności z Bogiem i posiada Jego ducha. Grzech jest stanem degradacji i jest wstrętny zmysłowi, czyli duchowi Bożemu. Jednakże Bóg ma współczującą miłość dla grzeszników i chce, abyśmy i my ją mieli, abyśmy byli gotowi czynić dobrze tym, którzy nam źle czynią, szorstko się do nas odnoszą i prześladowają nas. W ten sposób mamy być naśladowcami Bożymi.

Bogu upodobało się wybrać niektórych z ludzi, aby byli Jego przedstawicielami. Zamiast przemawiać do ludzkości wprost, Bóg przemawia przez przedstawicieli, przez swoje dzieci. Tylko tych, którzy starają się czynić Jego wolę i są wierni Jego Słowu, Bóg uczci i uczyni swoimi przedstawicielami. Czy Bóg wybrałby na swych przedstawicieli takich, którzy nieodpowiednio by Go reprezentowali? Zapewne, że nie! My, Jego dzieci, możemy już teraz wniknąć w ducha Boskiego świadectwa, dlatego naszym zadaniem jest czcić Go i wykazywać Jego przymioty innym tak przez ogłaszanie czystego poselstwa Prawdy, jak i przez przykładowe życie, abyśmy Jego błogosławieństwo mogli mieć teraz, a wielką cześć obiecaną wiernym w Królestwie, które jest tuż przed nami.

Watch Tower
R-5703-1 (1915 r.)
„Straż” 1934 str. 109-110